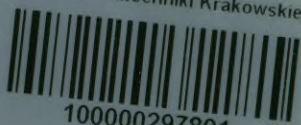
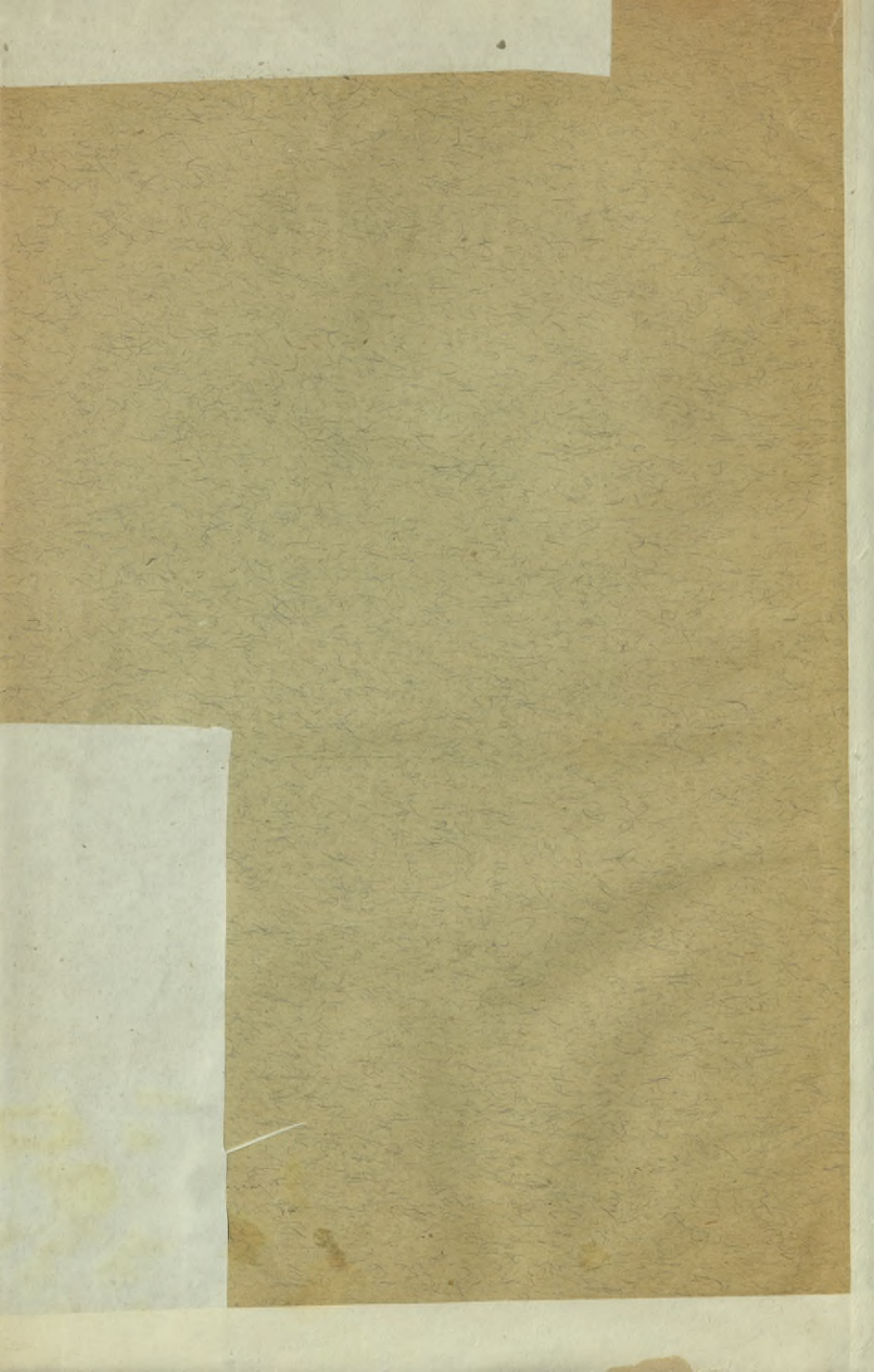


ODPOWIEDŹ
na broszurę
Dr. W. Czerkawskiego

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



100000297801



ODPOWIEDŹ

na broszurę Dr. W. Czerkawskiego

pod tytułem

„Przypuszczalny budżet Wielkiego Krakowa
w pierwszym roku
po przyłączeniu gmin podmiejskich“

przez

autorów „Studjów o Wielkim Krakowie“.



LWÓW.

NAKŁADEM GMINY KRÓL. STOŁ. MIASTA KRAKOWA.

Z drukarni W. A. Szykowskiego.

1908.



II 32.452

II - 39/19

Broszura wydana w tych dniach pod tytułem „Przypuszczalny budżet Wielkiego Krakowa w *pierwszym* roku po przyłączeniu gmin podmiejskich“ pragnie rozpatrzyć sprawę rozszerzenia granic Krakowa ze stanowiska wyłącznie finansowego.

Założeniu temu nie jest jednak wiernym autor wspomnianej broszury, zbacza bowiem od tematu i rozpatruje na wstępie, czy stosunek zaludnienia gmin podmiejskich Krakowa względnie ich wzrost — oraz czy stosunki handlowe i przemysłowe tychże gmin w odniesieniu do miasta Krakowa uzasadniają potrzebę rozszerzenia granic Krakowa, czy też nie.

Rozwijając poruszone temata wykazuje autor, że w Niemczech od r. 1885—1905 na 52 miast, liczących ponad 100.000 m., 39 rozszerzyło swe granice przez przyłączenie gmin podmiejskich.

Z cyfr tych widoczne, że i zamiary Krakowa rozszerzenia swych granic nie są zjawiskiem odosobnionem, lecz wyrazem ruchu, który ogarnął rozwój większych miast w Europie.

Co do Krakowa, które to miasto autor porównuje z Pragą i Drezniem, stwierdza, iż ludność gmin podmiejskich wynosiła w r. 1900 — 58·30% jego mieszkańców, w Pradze natomiast więcej, gdyż 62%, a w Dreźnie 192%.

Dalej stwierdza autor, że od r. 1890—1900 wzrastała ludność Krakowa średnio rocznie o 2·09% (w Dreźnie

1·91% — w Pradze 0·16%), ludność zaś gmin podmiejskich Krakowa, które mają być przyłączone, o 4·56% (w Pradze 5·55% — w Dreźnie 7·91%).

Z tego więc powodu, że Kraków wzrasta sam szybciej nieco niż Drezno lub Praga, a gminy sąsiednie obu ostatnich miast, które mają być z nimi lub już są złączone cztery względnie 35 razy prędzej niż miasta macierzyste, a w Krakowie ledwie przeszło 2 razy — dochodzi autor do wniosku, że w Krakowie nie zachodzi jeszcze tak gwałtowna potrzeba przyłączenia gmin sąsiednich jak w Pradze i w Dreźnie.

Porównanie Krakowa, mającego swe odrębne stosunki i warunki, z dwoma tak bogatymi i ludnymi miastami nie jest szczęśliwe. Autor bowiem nie wspomniał o tem, że Drezno miało długi czas dostateczny obszar a więc przez to dogodne warunki rozwoju, które spotęgowało nadzwyczajnie przez przyłączenie gmin podmiejskich, Praga natomiast zdołała zaledwie 3 nieznaczne gminy przyłączyć po przeszło 25-ciu latach usiłowań, cztery zaś gminy sąsiednie tego miasta, które się z czasem jako pasożyty macierzystego miasta rozwinęły w potężne gminy, liczące razem ponad 300.000 mieszkańców, a więc więcej niż sama Praga, nie chcą się z nią połączyć mimo niezmiernego znaczenia, jakieby połączenie takie mogło mieć dla stolicy Czech.

Na co więc, zapytać się należy, przydaje się Pradze tak anormalny stosunek, że się sama dziś 35 razy wolniej rozwija, aniżeli jego gminy przyległe?

Przykład miasta Pragi powinien raczej przemawiać za tem, aby Kraków żadną miarą nie opóźnił się w swym rozwoju i nie czekał, aż jego gminy sąsiednie zamienią się w miasta, tak jak się to już niestety z Podgórzem stało!

Badając rozmieszczenie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w Krakowie i w gminach sąsiednich, autor omawianej broszury dochodzi do przekonania, że w gminach sąsiednich ilość powyższych przedsiębiorstw

nie jest liczniejszą aniżeli w Krakowie, gdyż zaledwie kilka z tych gmin równa się stosunkowo pod względem ilości handli i przemysłów z Krakowem, a reszta stoi niżej od tego miasta.

Z tych powodów znowu autor dochodzi do wniosku, że stosunki przemysłowe i handlowe, jakie istnieją w gminach przyległych do Krakowa i w temże mieście, również nie przemawiają za gwałtowną potrzebą rozszerzenia granic Krakowa!

Tu już uderza znawcę stosunków w Krakowie fakt, że *autor broszury, ceniony teoretyk, ani słowem nie wspomina o przemyśle fabrycznym, który w ciągu ostatnich lat 20, w ilości kilkunastu przedsiębiorstw w zupełności przeniósł się z Krakowa do gmin podmiejskich.* Obecnie ostatnia wielka fabryka tj. akcyjna fabryka maszyn braci Zieleniewskich przenosi się do Grzegórzek, tak, że w Krakowie zostaje z większych przedsiębiorstw przemysłowych tylko jedna fabryczna ślusarnia. Poza tem wszelkie większe fabryki zakłada się wyłącznie w gminach podmiejskich. Są to fakta, które przecież dla ekonomicznych stosunków Krakowa są pierwszorzędного znaczenia i to większego, niż ilość drobnych handli i małych przedsiębiorstw rękodzielniczych!

Wracając do założenia, wywodzi autor broszury, którą dla skrócenia, według napisu, w dalszym ciągu zwać będziemy „Przypuszczalnym budżetem“, że Kraków będzie na gminy przyłączone musiał 4 razy więcej łożyć, aniżeli będzie z nich miał dochodu, w dodatku zaś przytacza autor uwagi, niewymienionego po nazwisku, lecz według zapewnienia autora „wytrawnego znawcy ustawodawstwa skarbowego“, który znowu wywodzi, że na Kraków spadną rozliczne trudności, jeśli z przyłączeniem gmin sąsiednich równocześnie nie zostanie rozszerzony także i rejon akcyjowy.

Na podstawie wyników swych badań autor ostrzega przed rozszerzeniem granic Krakowa, gdyż się to nie opłaci i przez to Krakowowi przyniesie nie korzyść lecz szkodę.

Przeczytawszy do końca rzecz o „Przypuszczalnym budżecie“ i wspomniawszy na stanowisko naukowe autora, każdy, kto zna powody, dla których Kraków podjął akcyę przyłączenia gmin przyległych, zapyta się przedewszystkiem ze zdziwieniem: *Dlaczego autor ani słowem nie wspomniał o tylu innych powodach, zniewalających Kraków do rozszerzenia swych granic, choć względy te są co najmniej równie ważne, jak przenoszenie się fabryk do gmin podmiejskich?*

Wszak autor „Przypuszczalnego budżetu“ jeśli już odszedł od założenia i zajął się stosunkami co do załadnienia, handlu i przemysłu, to wprost nie powinien był pominąć takich powodów przyłączenia, jak :

1. Rozszerzenie rejonu forttecznego, przez co 6 gmin sąsiednich zostaje uwolnionych od rewersów demolacyjnych i uzyskuje swobodę zabudowywania się. Nie ujęty w karby porządnej politycy budowlanej przez miasto Kraków ruch budowlany, który w gminach tych, bezpośrednio z Krakowem złączonych, gwałtownie się wzbudza, nietylko odciągnie znaczną ilość obywateli krakowskich do tych gmin, ale wywoła w nich fatalne stosunki pod względem zabudowania się i sanitarnym (jak ciasne i krzywe ulice, brak wszelkiej kanalizacyi i planu regulacyjnego i t. p.). Sanacya tych stosunków mogłaby być później przeprowadzoną jedynie kosztem wielu milionów!

2. Ani słowem autor „Przypuszczalnego budżetu“ nie wspomniał o nadzwyczajnie szczupłym terytoryum Krakowa (5·77 klm.□, z niezabudowanemi błońmi 6·88 klm.□), co przecież wywołuje niezmierną wrażliwość Krakowa na wszelkie wpływy zewnętrzne, dotkliwe nieraz w skutkach dla uboższej ludności, jak n. p. podwyższenie czynszów mieszkalnych z powodu napływu osób z Królestwa przed kilku laty.

Ciasnota terytoryum Krakowa wywołuje też wysokie ceny mieszkań, gruntów, robocizny, artykułów budowlanych

i spożywczych, przez co utrudniony staje się pobyt w mieście dla całych warstw niezamożnych urzędników, robotników i dla drobnego rękodzieła.

3. Nie wspomniał autor również o doniosłych dla rozwoju Krakowa inwestycjach, podjętych przez Rząd, jak przełożenie koryta Rudawy, regulacja i obmurowanie brzegów Wisły i budowa kolektora.

Autorowi wiadomo zapewne, że dla stworzenia bulwarów nad brzegami uregulowanych rzek, trzeba było w kilku miastach Austrii wykupywać i zrywać całe kompleksy domów, co by i w Krakowie nastąpić musiało, gdyby się zaniedbało objąć wcześniej stosunki stąd się wywiązujące!

4. Ważnym powodem rozszerzenia granic Krakowa jest dalej fakt zakupienia przez miasto około 100 morgów gruntów pofortyfikacyjnych, które w znacznej części leżą na terytoryach gmin sąsiednich, co wprost uniemożliwia jakiegokolwiek racjonalne założenie nowych dzielnic na tych terytoryach, a więc nietylko naraziłoby gminę na nieobliczalne szkody, ale spaczyłoby na samym początku główną myśl, jaką reprezentacja miasta się powodowała przy zakupie gruntów pofortyfikacyjnych.

5. Zamierzona budowa nowego dworca towarowego, który ma leżeć na gruntach Krowodrzy, również przemawia za koniecznością przyłączenia tej gminy, jak i wiele innych przyczyn przemawia za przyłączeniem każdej z gmin, objętych projektem przyłączenia, z których wystarczy wspomnieć, iż samo miasto z powodu braku miejsca posiada swój cmentarz w Prądniku Czerwonym, zakład kontumacyjny w Prądniku Białym, część klinik, targowicę i rzeźnię na gruntach Grzegórzek, park krakowski w Nowej Wsi i t. p. Z gmin zaś sąsiednich Półwieś, Czarna Wieś, Nowa Wieś, Krowodrza i Grzegórzki leżą nieraz w połowie wewnątrz rejonu akcyzowego i fortecznego, tak, że na terytoryach tych obowiązuje równocześnie akcyza i prawo propinacyi!

Że te wszystkie przyczyny, nie mówiąc już o potrzebach ludności gmin podmiejskich, z których połowa składa się z byłych mieszkańców Krakowa, przemawiają za absolutną koniecznością rozszerzenia granic Krakowa bez względu na to czy się to zaraz, czy później opłaci, o tem nie ma w „Przypuszczalnym budżecie“ ani słowa!

Dlaczego — nasuwa się mimowoli pytanie? Dlaczego — powtarza się pytanie uporczywie, zwłaszcza gdy się wspomni na stanowisko autora, który nie chcąc się narazić na zarzut jednostronnego, a więc nienaukowego badania sprawy rozszerzenia granic Krakowa, powinien był wszystkie w grę tu wchodzące momenta przytoczyć i sprawiedliwie ocenić.

Zdając sobie sprawę z jednostronności w traktowaniu tak żywotnego dla Krakowa tematu, jakiemby mogło być obliczenie budżetu gmin podmiejskich w pierwszym roku po ich przyłączeniu, trudno się oprzeć uczuciu przykrości i przeświadczeniu, że praca p. n. „Przypuszczalny budżet“ nietylko nie przyczyniła się do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy Wielkiego Krakowa, ale stała się niezawodnie świadomie lub nieświadomie przyczyną bałamutnych a często zupełnie jednostronnych sądów o tej sprawie.

Nie wyprzedzając wywodów omawianej broszury, poniżej przynajmniej w głównych punktach podane zostaną odpowiedzi względnie wyjaśnienia na zarzuty autora „Przypuszczalnego budżetu“, czynione poszczególnym pozycjom dochodów i wydatków, jakie przypadną dla gmin przyłączyć się mających do Krakowa — w pierwszym roku po ich przyłączeniu.

W miejscu tem nadmienia się jeszcze, że Magistrat m. Krakowa obliczył budżet dla gmin przyłączyć się mających, na podstawie budżetów z r. 1902, w sprawozdaniu Wydziału krajowego, przedłożonem w tym przedmiocie Sejmowi krajowemu w r. 1907, znajduje się również obliczenie dochodów i wydatków gmin, objętych projektem przyłączenia do Krakowa, oparte na zamknięciu rachun-

kowem miasta Krakowa z r. 1906., a to samo obliczenie Dra Czerkawskiego opiera się zasadniczo na budżecie m. Krakowa z roku 1908.

Taka różnorodność podstaw obliczenia jest trudną do ujednostajnienia w szczegółach — wytwarza dowolność w ich ocenieniu i różnice zapatrywań, stąd drugi powód, dla którego tylko główne punkta obliczeń będą bliżej rozpatrzone.

I. Wydatki.

Dział I. Zarząd główny. W tym dziale podnosi „Przypuszczalny budżet“, że Magistrat tylko mechanicznie obliczył zwiększenie wydatków, spowodowane przyłączeniem gmin sąsiednich. Przyczyną tego zarzutu jest jedynie fakt, że Magistrat opuścił w referacie, tej materii dotyczącym, który początkowo nie miał być do druku oddanym, uzasadnienie do swych wniosków, a to z tego powodu, że równocześnie rozpoczęto w Magistracie pracę nad reorganizacją Magistratu i manipulacji, której wyników nie chciano przesądzać.

Z badania zebranych materiałów z magistratów miast Pragi, Berna, Wiednia, Lwowa i Gracu, doszedł Magistrat m. Krakowa do przekonania, co ustnie przed komisjami i na Radzie miasta było przedstawione, że z powodu przyłączenia gmin sąsiednich będzie potrzeba:

1. Nieznacznie tylko powiększyć etat urzędników konceptowych o 2 praktykantów, kosztem 3.200 K.

2. Dążyć do zmniejszenia liczby dyetaryuszy, za wielkiej w Krakowie do ilości urzędników, a etat urzędników manipulacyjnych zwiększyć o 4 praktykantów manipulacyjnych, 7 kancelistów i 4 oficyałów w X randze, ogólnym kosztem 31.200 K.

3. W dziale technicznym obliczano potrzebę przyjęcia 8 sił, 4 z wyższym wykształceniem, z tego 2 praktykantów

w XI. i 2 adjunktów w X randze, oraz 4 praktykantów techniczno-manipulacyjnych. Koszta nowe wynosiły w tym dziale 14.320 koron.

4. Oprócz tego preliminowano powiększenie służby o 8 pachółków.

Na wzrost wydatków kancelaryjnych nie przewidziano w „Studyach“ żadnej kwoty, oczekiwano bowiem na reorganizację manipulacji, która raz wprowadzona, nieznaczne tylko z powodu przyłączenia gmin sąsiednich mogła wywołać zwiększenie wydatków, do których ocenienia brakło jednak podstawy, a które z bieżących dochodów łatwe mogły znaleźć pokrycie. Również nie liczonego zwiększenia się zaraz w pierwszym roku po przyłączeniu wydatków na emerytury, *trudno bowiem przypuścić, aby przyłączenie gmin sąsiednich wpłynęło gwałtownie na śmiertelność urzędników.* — Inne wydatki działu I. pozostawiono bez zmiany. Stąd preliminowano w tym dziale tylko na zwiększenie wydatków osobistych kwotę 55.159 koron, przedłożenie zaś sejmowe z r. 1907 podniosło tę kwotę na 78.555 koron, głównie z powodu zawartych umów z gminami, na podstawie których Kraków zobowiązał się na przyjęcie personalu urzędniczego i służbowego z gmin przyłączyć się mających — przyczem doliczono kwotę 15.000 koron na zwiększenie się kosztów kancelaryjnych.

Od r. 1905 zaszły dość znaczne zmiany w etacie urzędników Magistratu miasta Krakowa, o których Dr. Czerkawskiemu zgoła nic niewiadomo.

W przygotowaniu do Wielkiego Krakowa i dla polepszenia administracji wprowadzono w życie nowe biuro techniczne dla gruntów pofortyfikacyjnych, które pracuje nad planem regulacyjnym, i kierowało nowymi pomiarami Krakowa i gmin sąsiednich. Biuro to składa się z 7 sił.

W Magistracie otwarto Wydział III b. dla spraw aprowizacyjnych i VI b. dla spraw ubezpieczeń robotniczych. Następnie zorganizowano Biuro pośrednictwa pracy, Zakład czyszczenia miasta, założono elektrownię i t. p. Dla

celów tych pomnożono koncept o 6 sił, przyjęto kilkanaście nowych sił manipulacyjnych, rachunkowych i technicznych w różnych działach administracji miejskiej.

Obecnie ma wejść w życie nowy system manipulacji, który wywoła ostateczną reformę w organizacji i funkcjonowaniu Magistratu jeszcze przed przyłączeniem gmin sąsiednich.

Wobec zmian już w Magistracie dokonanych, z którymi się „Przypuszczalny budżet“, zapewne z powodu braku wiadomości o nich, zupełnie nie liczył, okazuje się bezpodstawnem podnoszenie w tym dziale wydatków z powodu przyłączenia gmin sąsiednich o kwotę 133.893 koron, czyli o 55.388 koron więcej niż preliminuje Przedłożenie sejmowe z 1907. Przypuściwszy, że reforma manipulacji zejdzie się z przyłączeniem gmin podmiejskich, możnaby jeszcze kwotę Przedłożenia sejmowego podwyższyć o 25.000 koron wedle przypuszczalnego obliczenia kosztów, jakie wprowadzenie w życie nowej manipulacji przyniesie, lecz i w tym jednak wypadku liczy „Przypuszczalny budżet“ jeszcze o 30.338 koron za dużo.

Wypośrodkowanie, ile Kraków powinien mieć urzędników przez porównywanie ludności i wydatków Krakowa z ludnością i wydatkami Pragi, jak to czyni „Przypuszczalny budżet“, nie prowadzi do celu, gdyż stosunek ten wyjaśnić może pewnie jedynie rozmiar i ilość agend urzędniczych, tudzież ilość spraw załatwianych.

Ponadto „Przypuszczalny budżet“ popełnia rażący błąd, że do urzędników Magistratu miasta Pragi wlicza również i urzędników akcyzowych, w Pradze bowiem nie ma osobnej administracji akcyzy. Jeśliby się w Krakowie doliczyło do urzędników Magistratu 5-ciu manipulacyjnych i 41 rachunkowych urzędników Akcyzy, natenczas okazałoby się, że ilość urzędników Magistratu w Krakowie stosunkowo zbliża się do ilości, jakąby Kraków powinien mieć w porównaniu z Pragą.

Z powyższego przedstawienia rzeczy okazuje się, że w dziale tym „Przypuszczalny budżet“ przynajmniej o 30.338 koron liczy za wiele.

Dział II. **Zarząd majątku gminnego.** W dziale tym „Przypuszczalny budżet“ oblicza w stosunku do wydatków krakowskich, że na utrzymanie budynków w gminach sąsiednich (4 domki parterowe i 1 dwupiętrowy — używane na areszta i kancelarye) wyda się w pierwszym roku po przyłączeniu tych gmin 4.022 koron. Ponieważ po rozszerzeniu granic Krakowa tak areszta jak i domy gminne zostaną zwinięte, a budynki odnośne, bądź sprzedane bądź też wynajęte, przeto nie ma zupełnie podstawy do wstawiania w tym dziale na konserwację powyższych budynków kwoty 4.022 koron. Wskutek tego pozycję odnośną w „Przypuszczalnym budżecie“ uznać należy za nieuzasadnioną.

IV. Zarząd długu miejskiego. W dziale tym liczyć można w pierwszym roku po rozszerzeniu granic Krakowa jedynie kwoty na oprocentowanie i amortyzację dotychczasowych długów gmin przyłączyć się mających tj. wedle stanu w roku 1902 — 22228 koron, a wedle roku 1906 — 26499 koron.

„Przypuszczalny budżet“ dział ten zestawia z największą dowolnością ale za to z najmniejszą znajomością rzeczy.

I tak preliminowany przez Magistrat koszt budowy 10 szkół ludowych i 2 wydziałowych w wysokości 1 miliona koron wydaje się autorowi omawianej broszury za mały i podnosi go odrazu o kwotę 680.502 koron!

Magistrat w obliczeniach swych miał wzgląd na to, że w wielu gminach podmiejskich (w Czarnej Wsi, Nowej Wsi, Kroworzy, Grzegórkach, Zwierzyńcu i w Zakrzówku) wybudowano w ostatnich latach nowe szkoły, które celem zamienienia ich wedle typu krakowskiego na osobne męskie i osobne żeńskie, będzie można niejednokrotnie przebudować przez dostawienie piętra, względnie przez

dobudowanie 4 nowych klas. Dalej liczył się Magistrat z tem, że kilka nowych szkół będzie można wystawić w typie barakowych szkół, któremi się dotąd sam Kraków posługuje. Koszt jednej takiej szkoły wynosi około 30.000 koron. Dalej liczył Magistrat, że kilka budynków gminnych da się przerobić na szkoły, a wreszcie, że będzie można tańszym niż w Krakowie kosztem wybudować budynki murowane dla gmin sąsiednich. Dlatego jako koszt nowej szkoły ludowej przyjęto na 80.000 K., a wydziałowej na 160.000 K. W ten sposób wypadł Magistratowi rachunek na 1 milion koron. Autor „Przypuszczalnego budżetu“ wychodzi jednak z zapatrywania, że Kraków powinien postępować hojniej wobec gmin sąsiednich i liczy na 1 szkołę ludową (i to o 15^o/_o taniej niż w Krakowie) okrągło 130.000 koron, a na wydziałową 172.476 koron.

Wrzeczywistości wydają się raczej cyfry preliminowane przez Magistrat na budowę szkół wygórowanemi, gdyż koszta nowej w tym roku przez Magistrat wybudowanej murowanej szkoły w Zakrzówku o 4 klasach wynoszą tylko 45.000 koron!

W Krakowie istotnie buduje się gmachy szkolne monumentalnie i większym kosztem. Do terytoryów przyłączyć się mających, zastosować się jednak musi zasadę: Że nie odrazu Kraków zbudowano.

W dalszym ciągu przeznaczają „Przypuszczalny budżet“ Straży pożarnej w Krakowie kwotę 120.000 koron na 2 budynki dla filii, oraz na rekwizyta, czego Zarząd straży pożarnej, jak się to poniżej pokaże, albo zupełnie nie potrzebuje, albo dopiero w późniejszym czasie, a więc dopiero w kilka lat po przyłączeniu gmin będzie potrzebował.

Wszystkie preliminowane koszta na różne inwestycje podnosi następnie „Przypuszczalny budżet“ z dowodu drożyzny o 20^o/_o.

Ogółem, dając należyty folę przypuszczeniom „Przypuszczalny budżet“ kwotę 3,000.000 koron, którą na różne

inwestycje preliminował Magistrat, *podnosi* na 4,000.000 koron, *czyli okrągło o 1 milion koron!*

Przy obliczeniu dochodów z gmin sąsiednich w dziale bezpieczeństwa publicznego różni się obliczenie „Przypuszczalnego budżetu“ od obliczenia Magistratu o 1400 koron i przy tych pozycjach czyni autor omawianego budżetu uwagę: Jak dowolnie Magistrat podniósł w tym dziale kwotę“! W niniejszym zaś dziale ten sam autor podnosi kwotę przeznaczoną na inwestycje okrągło o 1 milion! — aby w konsekwencji tego dowolnego obliczenia ratę amortyzacyjną i na oprocentowanie tego 4 milionowego długu podnieść z 142.000 na 190.000, czyli o blisko 50.000 koron.

W ten sposób „Przypuszczalny budżet“ wydaje na inwestycje w pierwszym roku po przyłączeniu kwotę 1,500.000 koron i całą sprawę zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej w wysokości 4,000.000 koron przeprowadza jak następuje:

Miasto zaciągnie 4,000.000 koron długu na $4\frac{1}{2}\%$, z tego użyje w pierwszym roku $1\frac{1}{2}$ miliona koron, a resztę złoży na rachunek bieżący na 3% . Roczny wydatek wyniesie przeto już w pierwszym roku na ratę amortyzacyjną 190.000 koron, zmniejszoną o dochód z lokacji reszty pożyczki, wynoszący około 75.000 koron, na sumę 115.000 koron.

Jednem słowem według „Przypuszczalnego budżetu“ Kraków będzie płacił od kwoty $2\frac{1}{2}$ miliona $4\frac{1}{2}\%$, a otrzymywać będzie aż do zużycia tej kwoty 3% , czyli, że będzie dobrowolnie tracił około 2% , tj. około 50.000 koron rocznie!

Tego niewątpliwie Kraków nie robi, bo w zarządzie miasta zasiadają doświadczeni gospodarze i finansiści, którzy będą zaciągać pożyczki stopniowo i w miarę potrzeby, by nie narażać miasto na zupełnie bezużyteczne wydatki w formie utraty procentów.

Szkoda, że szanowny autor „Przypuszczalnego budżetu“ nie zasięgnął informacji u znawców, byłby bowiem otrzymał wyjaśnienie, że zaciąganie wielkich pożyczek odrazu, celem ulokowania z nich $\frac{2}{3}$ części w banku na niski procent, byłoby poprostu marnowaniem grosza publicznego.

Dla sprostowania obliczeń dodać należy, że Kraków już zaprowadził oświetlenie gazowe nietylko w Dębnikach, o czym „Przypuszczalny budżet“ wie, lecz także i w Czarnej Wsi, w Półwsiu Zwierzynieckiem i w Grzegórkach, a po części i w Krowodrzy, o czym autor nic nie wie, a pracuje obecnie nad zaprowadzeniem oświetlenia gazowego w Zwierzyńcu. Dalej nadmienić należy, że Kraków zaprowadził już wodociągi w Dębnikach, Zakrzówku, Czarnej Wsi i w Grzegórkach, z czego ma dochodu około 14.000 koron rocznie, o czym autor „Przypuszczalnego budżetu“ również nie został poinformowany.

Dalej dla sprostowania nadmienić należy, że gmach Magistratu już się obecnie przebudowuje i że jedno z jego skrzydeł już jest wybudowane, a w końcu, że szkoła w Zakrzówku, której budowę Magistrat prowadzi i do czego się przyczynił kosztem około 25.000 koron, już jest prawie ukończona. O wszystkim tem jednak autor „Przypuszczalnego budżetu“, nie miał żadnej wiadomości.

Jeśli się więc wobec tego, co już jest zrobione i co się dla gmin obecnie robić będzie (chodnik dla Dębnik i Zwierzyńca, kanał odwadniający dla Półwsia) przyjmie, że Kraków według najbardziej pesymistycznego obliczenia inwestować będzie w gminach sąsiednich, w pierwszym roku po przyłączeniu kwotę co najwyżej 400—500.000 koron, to w „Przypuszczalnym budżecie“ w dziale tym preliniuje się wydatków co najmniej o 80.000 koron za dużo. Jestto pomyłka o przeszło 50% i świadczy w sposób dosadny o metodzie naukowej oraz o gruntowności szanownego autora.

V. Bezpieczeństwo publiczne. Na koszt powiększenia straży pożarnej z powodu przyłączenia gmin podmiejskich liczy „Przypuszczalny budżet“ o 12.396 koron więcej niż Magistrat i żąda jeszcze kwoty 120.000 koron na budynki dla dwóch filii Straży pożarnej, oraz na rekwizyta. W sprawie tej stan faktyczny jest następujący:

Podając w projekcie wielkiego Krakowa ugrupowanie filii straży pożarnej w budynkach rogatek miejskich liczył się wprawdzie Zarząd straży z ewentualnością rozszerzenia okręgu akcyzowego, lecz w każdym razie nie przypuszczał nigdy, że budynki akcyzowe będą natychmiast opróżnione i będą mogły być zaraz przez straż pożarną zajęte, lecz projektował, że filie będą z czasem dopiero zaprowadzone, a to w miarę rozwoju tych przedmieść.

W każdym razie, nawet gdyby zachodziła potrzeba natychmiastowego urządzenia filii, nie można liczyć na budynki 70.000 Kor., gdyż w obecnych budynkach akcyzowych, pomimo, że rejon akcyzy nie będzie w tej chwili przeniesiony, będzie można wybudować remizy na rekwizyta, a w budynku akcyzowym kilku ludzi straży pożarnej znajdzie zawsze pomieszczenie. Zarząd straży pożarnej domagał się w roku 1902 na wypadek przyłączenia gmin podmiejskich powiększenia personalu o 1-go brandmistrza, 5-ciu sierżantów, 6-ciu starszych pompierów i 35-ciu pompierów zwłaszcza, że w roku tym nie było jeszcze w gminach podmiejskich przeprowadzonych wodociągów, wskutek czego i akcja ratunkowa wymagała większej ilości ludzi.

Od tego czasu jednak prawie we wszystkich gminach zaprowadzono wodociągi, a po przyłączeniu gmin podmiejskich do Krakowa urządzenia te będą rozszerzone, co przyczyni się znacznie do bezpieczeństwa i ułatwi akcję ratunkową. Także i stosunki bezpieczeństwa ogniowego od 6-ciu lat zmieniły się znacznie. Bardzo wiele budynków pokryto ogniotrwale, wiele szop i budynków nieogniotrwałych zburzono i na ich miejsce postawiono ognio-

trwałe. Najlepszym dowodem, że stosunki bezpieczeństwa zmieniły się w gminach tych na lepsze, jest fakt stwierdzony statystyką pożarów, że od r. 1902 do czerwca 1908 były na Zwierzyńcu tylko trzy pożary, na Krowodrzy jeden, w Grzegórkach dwa, w Prądniku czerwonym jeden, w Dąbiu dwa. natomiast w Podgórzu było kilka większych pożarów (przedzalnia, gwoździarnia, składy siana i t. d.), do których Zarząd miasta Podgórza wzywał pomocy straży krakowskiej. Z tego widać, że wedle stosunków w roku 1902 koniecznym było powiększenie ilości strażaków w szczególności dla Podgórza, gdyż w rejonie tego miasta znajdują się wielkie fabryki, jak również znacznie rozwinięty drobny przemysł, a stosunek dowozu wody jest bardzo niekorzystny. Jeszcze obecnie straże ochotnicze gmin podmiejskich nie są należycie zorganizowane, mimo tego, że w ostatnich czasach uzupełniono niektóre ich przyrządy, z chwilą zaś kiedy te gminy będą do miasta Krakowa przyłączone, wtedy miasto postara się, by straże te były tak zorganizowane, by mogły być pomocne przy gaszeniu pożaru. Zestawienia, które wykazują, że w porównaniu z Dreznem i Pragą w stosunku do ilości domów i mieszkańców straż krakowska jest bardzo mała — nie są wystarczające. *Nie można porównywać domów wielkiego Krakowa z domami Drezna, w którym wznoszą się gmachy 4 — 5 piętrowe i gdzie, jak wiadomo, kwitnie handel i znajdują się tysiące przedsiębiorstw i fabryk.* Statystyka pożarna Drezna wykazuje, że straż pożarna wyrusza tam po kilka razy dziennie (w r. 1903 wyruszyła straż w miesiącu lipcu 115 razy). Tak więc w jednym miesiącu wyrusza straż pożarna Drezna więcej razy aniżeli straż krakowska w ciągu całego roku. Że zaś straż krakowska odpowiada swojemu zadaniu wykazują fakta, że wyrusza nawet do pożaru poza obrębem miasta. (Przegorzały, Łobzów, Podgórze i t. d.)

Jeśli się do powyższego wyjaśnienia doda, że w ostatnich latach pomnożono ilość personalu straży pożarnej



II 32 452

w Krakowie i odnowiono względnie uzupełniono jej rekwizyta, natenczas okaże się zbytecznym podwyższanie kwoty przez „Studjum“ Magistratu preliminowanej tytułem wzrostu bieżących wydatków na straż pożarną z powodu rozszerzenia granic Krakowa. Jednorazowe zaś wydatki na powiększenie narzędzi pożarnych w pierwszym roku po przyłączeniu gmin podmiejskich stanowczo nie będą potrzebne.

Z przedstawienia istotnego stanu rzeczy widocznem jest, że *zwiększenie wydatków na straż pożarną o 12.396 koron ponad preliminarz Magistratu jest niepotrzebnem, taksamo jak i wydatek 120.000 koron na budowę dwóch domów dla filii straży pożarnej wraz z rekwizytami.*

Na stróżów nocnych preliminuje „Przypuszczalny budżet“ kwotę 22.800 koron. *Jest ona niepotrzebną, gdyż Kraków, o czem „Przypuszczalny budżet“ nie wie, zniósł w roku 1907 tę instytucję i już jej więcej zaprowadzać nie będzie.*

Co się tyczy Policji, zgodzić się należy w interesie gmin podmiejskich na kwotę 38.564 koron, preliminowaną przez omawiany budżet jako wzrost wydatków, spowodowany przyłączeniem gmin podmiejskich, a to głównie z powodu zniesienia w Krakowie instytucji stróżów nocnych.

Na oświetlenie gmin przyłączyć się mających wstawia „Przypuszczalny budżet“ kwotę 31.068 K., podczas gdy Magistrat liczył tu tylko kwotę 22.029 koron.

W sprawie tej wyjaśnić należy, że do podwyższenia kwoty przez Magistrat preliminowanej nie ma podstawy, a to z tego powodu, że budżet gazowni przez oświetlenie gmin przyłączonych obciążonym będzie tylko kosztami własnymi, głównie gazu spalonego. *Mylnem jest twierdzenie, że koszta eksploatacji gazowni zwiększyły się bardzo znacznie, bezwzględnie tak, ale w miarę wzrostu produkcji nie, owszem mimo zwiększenia się kosztów robocizny i ceny węgla, czysty zysk na 1000 m³ wyrobionego gazu podniósł się w ostatnich 10 latach o 50% skutkiem racjonalnej*

gospodarki, produkcyjnych inwestycji a po części dobrych koniunktur i to bez podwyższenia ceny gazu ogółowi konsumentów. Te koniunktury pomyślnie trwają, a tegoroczne inwestycje wpłyną znacznie na zmniejszenie kosztów produkcji. W roku 1898 dała gazownia zysku 143.482 koron, a w roku 1907 koron 309.003 t. j. przeszło dwa razy tyle. W r. 1907 dała gazownia prawie o 20% t. j. o 51.000 koron więcej aniżeli w r. 1906.

Z tych powodów nie ma potrzeby podwyższenia kwoty przyjętej przez obliczenie Magistratu o kwotę 9.057 koron jak to proponuje „Przypuszczalny budżet“.

Z przedstawionego stanu rzeczy wynika, nie biorąc już w rachubę możliwości oszczędzenia na zaprzęgach miejskich, że „Przypuszczalny budżet“ w tym dziale *preliminuje za wiele o 44.253 koron.*

VI. Budowy i roboty publiczne, W tym dziale podnosi „Przypuszczalny budżet“ kwotę na utrzymanie dróg, bruków i chodników w gminach, przyłączyć się mających, z kwoty 70.110 koron, którą *preliminuje Magistrat o 64.633 koron, to jest odrazu na kwotę 134.745 koron.*

Budownictwo miejskie obliczyło przybliżone wydatki na utrzymanie dróg w gminach sąsiednich, mając wzgląd na obszar i znaczenie dróg i przyjmując zasadniczo koszta powyższe dla dróg (n. b. szosowanych a nie polnych) na 50% tego wydatku w Krakowie.

„Przypuszczalny budżet“ ujmuje ten stosunek w cyfrę względną stałą i ustaliwszy go na 60·23%, przenosi go mechanicznie na rok 1908, z powodu czego wydatki na utrzymanie dróg w gminach przyłączyć się mających wynoszą już w r. 1908 kwotę 113.166 koron. Bezwzględne zastosowanie podobnej metody nie da się utrzymać i doprowadzić może wprost do śmiesznych rezultatów. Gdyby bowiem naprzykład miasto Kraków dla uporządkowania Rynku i asfaltowania ulic wydało w roku 1908 1/2 miliona koron, to wtedy na gminy przyłączyć się mające do Krakowa, przypadająłoby wedle metody „Przypuszczal-

nego budżetu“ na utrzymanie dróg w roku tym przeszło 300.000 koron, i to na drogi, których stan ani obszar się prawie nie zmienił od r. 1902!

Ale „Przypuszczalny budżet“ nie jest zadowolony w ten sposób uzyskaną kwotą i podaje, że Magistrat liczył za mało na chodniki i że wogóle Budownictwo liczyło na koszta utrzymania dróg za tanio. *Zdaniem autora „Przypuszczalnego budżetu“ należy liczyć na drogi nie mające charakteru ulic $\frac{2}{3}$ kosztów utrzymania ulic, a na drogi polne (!) połowę kosztów utrzymania ulic.* Dodawszy jeszcze w hojności swej gminom sąsiednim 15.000 koron na chodniki, tak na oko, bez bliższego uzasadnienia, otrzymuje „Budżet przypuszczalny“ kwotę na utrzymanie dróg o 64.633 koron wyższą niż Magistrat. Podwyższenia zaś tego i mylnie obliczonego i przesadnego żadną miarą uznać nie można.

Byłoby rzeczą bardzo zajmującą dowiedzieć się z jakiego źródła zaczerpnął autor informację, że na utrzymanie dróg polnych preliminować należy $\frac{1}{2}$ kosztów utrzymania ulic?

VII. Upiększenie miasta. W tym dziale preliminuje „Przypuszczalny budżet“ dla gmin przyłączonych kwotę, zresztą małą, 2.005 koron, a Magistrat 100 koron, to jest tyle, ile gminy na sadzenie drzewek przeznaczały w r. 1902. Wyższych wydatków w tym dziale w pierwszym roku po przyłączeniu Magistrat nie preliminuje, gdyż troska o upiększenie dzielnic nowo przyłączonych może być rzeczą dopiero późniejszych lat — po ich uporządkowaniu. Stąd wydatek „Przypuszczalnego budżetu“ w dziale tym w wysokości 2.005 koron, uznać należy za nieuzasadniony.

IX. Zdrowotność miasta. W dziale tym liczył Magistrat 18.836 koron na czyszczenie ulic i placów i 14.298 koron na czyszczenie kanałów i dołów kloacnych.

Ponieważ od r. 1906 założono w Krakowie zakład czyszczenia miasta i wydatki na ten cel wzrosły o 60% i ponieważ zakład powyższy znajduje się w 3-letnim okre-

sie przejściowym, w którym się czyni różne próby, powodujące wydatki — przeto w ten punkt najchętniej godzą pociski krytyki. Nieomieszkał i „Przypuszczalny budżet“ zaznaczyć, że wskutek charakterystycznej nieuwagi przeszły cyfry przez Magistrat w tym dziale obliczone dla r. 1902 bez zmiany do sprawozdania Wydziału krajowego, chociaż już w r. 1906 wydatki na czyszczenie miasta w Krakowie wzrosły.

Nie było tu jednak charakterystycznej nieuwagi, jak to przypuszcza „Przypuszczalny budżet“, ówszem całkiem świadomie utrzymano cyfry preliminowane przez Magistrat na rok 1902 i w roku 1906, a to z tego powodu, że żadną miarą nie można wyciągać stanowczych wniosków finansowych z nowo założonego zakładu czyszczenia miasta, dopóki tenże znajduje się w okresie próby, a następnie tylko uprzedzony może obliczać, że na taką samą skalę czyścić się będzie gminy sąsiednie, jak obecny Kraków, czyli późniejsze Śródmieście. W gminach sąsiednich dodaje się jeszcze zmiotki domowe do gnoju, wywożonego na pola i wszystkie rolnicze gospodarstwa nie pragną nawet korzystać z zakładu czyszczenia miasta ani parku Tallarda, tak dalece, że ze strony delegatów gmin sąsiednich żądane było z tych powodów zwolnienie gospodarstw rolniczych z pewnej części grosza czynszowego. Wobec tego nie można się zgodzić na podwyższenie wydatków preliminowanych przez Magistrat w tym dziale o 19.751 koron, tem więcej, że jeśli się dla gmin przyłączyć się mających preliminuje kwotę 18.836 koron na ich czyszczenie, to wobec faktycznych wydatków tychże gmin w tym dziale, wynoszących zaledwie kilkaset koron, należy przyznać, że przez przyłączenie do Krakowa, doznają gminy sąsiednie radykalnej i nader korzystnej pod względem omawianym zmiany, wstawianie zaś do budżetu kwoty przeszło dwa razy wyższej ponad preliminowaną przez Magistrat jest wprost rozrutnością niczem nieuzasadnioną.

Następnie co do czyszczenia kanałów i dołów kloacznych błądzi „Przypuszczalny budżet“ podwójnie. Raz pomylił się, uważając wydatki na czyszczenie kanałów i dołów kloacznych za wydatki dotyczące jedynie czyszczenia kanałów; niepotrzebnie więc rozwódził się na całej stronie o nieścisłości obliczeń Magistratu, gdy przez tę pomyłkę nierówne kwoty wypadały w poszczególnych gminach na czyszczenie 1 metra bieżącego kanału.

Następnie myli się „Przypuszczalny budżet, podnosząc kwotę 14.928 koron preliminowaną na czyszczenie kanałów i „dołów kloacznych“ przez Magistrat na 18.626 koron, czyli o 3.698 koron, a to z tego powodu, że nawet z kwoty przez Magistrat proponowanej tylko 65% w pierwszym roku po przyłączeniu gmin sąsiednich będzie aktualną, gdyż wydatków na czyszczenie kanałów w gminach sąsiednich nie trzeba będzie brać w rachubę w pierwszym roku po przyłączeniu, *bo w gminach tych kanałów nie ma i w pierwszym roku po przyłączeniu gmin sąsiednich zaledwie się je zacznie budować — nie będzie więc co czyszczyć, temsamem nie ma powodu i kwotę wydatków na ten cel podwyższać.* Autor widocznie z braku czasu nie mógł się o tej sprawie poinformować.

Tak więc w dziale niniejszym zupełnie błędnie i dowolnie podnosi „Przypuszczalny budżet“ wydatki Magistratu i Przedłożenia sejmowego o 23.449 koron.

X. Dobroczynność. W tym dziale podnosi „Przypuszczalny budżet“, kierując się ustawicznie hojnością wobec gmin przyłączyć się mających sumę wydatków preliminowanych przez Magistrat w kwocie 25.213 koron na 56.277 koron, czyli od razu o 31.064 koron. Już ta hojność uderzy sama przez się wszystkie oszczędne i skrupulatne w czynieniu wydatków żywioly.

Jeżli bowiem gminy sąsiednie, które mają być do Krakowa przyłączone, wydają obecnie około 1.500 koron na ubogich rocznie (w r. 1902 — 1.214 koron) to *ubodzy tychże gmin, jeżli Kraków liczy na nich 25.213 koron wy-*

datku będą hojnie, gdyż 20 razy lepiej zaopatrzeni niż dotąd. Na cóż więc preliminować jeszcze o 125%₀ wyżej niż Magistrat?

Nie może być argumentem, że w Krakowie rosną wydatki w tym dziale szybko. Wzrost wydatków w Krakowie na ubogich sprowadziła nowela do ustawy o przynależności o 10-letniem zasiedzeniu prawa przynależności. Na podstawie tej noweli przyjmuje się za przynależnych od r. 1901 przeszło 20 razy więcej osób niż poprzednio, teraz jednak ta liczba się zmniejsza, a temsamem wolniej wzrastać będą wydatki na ubogich.

W końcu nie mógł Magistrat preliminować większej kwoty na cel omawiany, a to z tego powodu, że od r. 1900 zaprowadzono w Krakowie system wspierania ubogich elberfeldzki, polegający na ścisłej kontroli gospodarstwa i prowadzenia się ubogiego. Tę ścisłą kontrolę uzyskuje się także i przez kontakt z prywatnymi instytucjami dobroczynnymi, który jeszcze w Krakowie nie został przeprowadzony. Od zupełnego rozwinięcia systemu elberfeldzkiego oczekuje Magistrat redukcji ilości ubogich i wydatków na nich, gdyż objaw ten wszędzie się okazał. Nie można więc przesądzać obecnie skutków działalności Magistratu, ale też nie można z tej nowej organizacji wyciągać wniosków na bezmierne podwyższenie wydatków na ubogich, a zwłaszcza w gminach, objętych projektem przyłączenia.

Z tych powodów podwyższenie wydatków w tym dziale, proponowane przez „Przypuszczalny budżet“ w wysokości 31.064 koron, uznać należy za zupełnie nieuzasadnione.

XII. Oświata. Zwiększenie wydatków w tym dziale z powodu przyłączenia gmin sąsiednich obliczył Magistrat na 26.752 K. „Przypuszczalny budżet“ podnosi tę kwotę na 62.044 K., dodając, że koszta na szkoły w gminach przyłączyć się mających będą „prawdopodobnie“ znacznie wyższe niż Magistrat oblicza.

Istotnie przyznać trzeba, że koszta powyższe mogą być wyższe. Jeśli bowiem Kraków nie wybuduje w pierwszym roku po przyłączeniu nowych budynków szkolnych, jeśli niezdola w przyjętych budynkach gminnych pomieścić pewną część klas i dostarczyć w nich mieszkań dla kierowników, koszta bieżące niewątpliwie wzrosną. Magistrat bowiem obliczał w dziale tym kwoty niezbędnie potrzebne, biorąc za podstawę, że się już w pierwszym roku po przyłączeniu wybuduje odpowiednią ilość budynków szkolnych, względnie przerobi istniejące stosownie do nowych potrzeb.

Uwzględniając fakt, że 6 gmin sąsiednich wybudowało w ostatnich kilku latach nowe budynki szkolne, a obecnie Półwie kupiło na ten cel budynek, w którym się mieścił zakład sierót p. Żurowskiej, uwzględniając następnie fakt, że Kraków otrzyma przez przyłączenie gmin sąsiednich 5 budynków gminnych, w których będzie można dać pomieszkanie dla kilku kierowników szkół względnie po przerobieniu pomieścić kilka klas szkół ludowych — ze względu na zaznaczoną ewentualność, że Kraków nie zdola zaraz w pierwszym roku po przyłączeniu gmin sąsiednich wybudować wszystkich potrzebnych na ten cel budynków szkolnych — uznać należy możliwość podniesienia preliminowanej przez Magistrat w r. 1902 sumy nawet o 100% t. j. do kwoty 53.404 K., a ze względów poprzednio przytoczonych jednak jeszcze niższej o 8.640 K. niż to preliminuje „Przypuszczalny budżet“.

Według uwag poczynionych bezpodstawnem względnie mylnem jest podwyższenie wydatków na gminy przyłączyć się mające, a obliczone przez „Przypuszczalny budżet“:

W dziale I.	o —	30.338	Koron
II.	„ —	4.022	„
IV.	„ —	80.000	„

V.	o	—	44.230	Koron
VI.	„	—	64.633	„
VII.	„	—	2.005	„
IX.	„	—	23.449	„
X.	„	—	31.064	„
XII.	„	—	8.640	„

Ogółem o 288.381 Koron

Zniżając o tę kwotę, sumę wydatków, które preliminuje z powodu przyłączenia gmin sąsiednich „Przypuszczalny budżet“ w pierwszym roku po rozszerzeniu granic Krakowa, a więc kwotę 831.926 K. o kwotę 288.381 K., *otrzymamy, sprostowane i rzeczywiste wydatki powyższe obliczone na podstawie budżetu miasta Krakowa z roku 1908 w wysokości 543.545 Koron.*

Jeśli tedy, jak „Przypuszczalny budżet“ podaje, Przedłożenie Sejmowe, oparte na zamknięciu rachunkowem m. Krakowa, wykazuje omawianą sumę wydatków w wysokości 528.026 K., a obliczenie Magistratu z r. 1902 w sumie 477.198 K., to podobieństwo samo tychże sum najlepiej przemawia za ich prawdziwością.

Omawiając wyniki uzyskane z obliczenia wydatków dla gmin przyłączyć się mających w pierwszym roku po ich przyłączeniu, „Przypuszczalny budżet“ przy porównywaniu wydatków Krakowa w r. 1902 z wydatkami w r. 1906, a zarazem porównując dokonane przez Magistrat obliczenie wydatków na gminy, przyłączyć się mające, z roku 1902 i obliczenia Przedłożenia Sejmowego z roku 1906 — wywodzi :

„Zapotrzebowanie Krakowa ma więc trzy razy szybciej wzrastać od potrzeb gmin podmiejskich, chociaż jednym z poważnych motywów przyłączenia jest właśnie ich znacznie pędszy rozwój od właściwego miasta. To samo

wzbudza już poważne wątpliwości co do wartości cyfr, zamieszczonych w Przedłożeniu Sejmowem !“

Ze względu na wniosek taki, musi się wprost wyrazić zdziwienie, że „Przypuszczalny budżet“ nie wziął w rachubę faktycznych wydatków i rzeczywistego stanu gmin przyłączyć się mających, wszak te dane są najlepszym dowodem intensywności gospodarczej w tychże gminach i te cyfry wyjaśniają zapewne wątpliwości przez „Przypuszczalny budżet“ podnoszone.

Jeśli bowiem gminy objęte projektem przyłączenia do Krakowa miały w r. 1902 — 97.307 koron wydatków, czyli zaledwie 4% wydatków Krakowa, to jakżeż można gminy te, które stanowią środowiska o zupełnie różnym od Krakowa natężeniu ekonomicznym porównywać z tem miastem i uważać za uderzające, że zapotrzebowanie tych gmin może wzrastać 3 razy wolniej niż w Krakowie? Tu się musi podnieść, że gminy przyległe do Krakowa znajdują się obecnie w intensywnym okresie przejściowym. Gwałtowne przenoszenie się ludności Krakowa do tych gmin i szybkie zabudowywanie się tychże, datuje się dopiero od 15 lat, zarząd zaś większej części tych gmin do dziś dnia gospodaruje na skalę wiejskich gmin. W tym względzie dopiero obecnie stosunki faktyczne sprowadzają zasadnicze zmiany które pragnie ogarnąć miasto Kraków, gdyż zmiany te w ścisłej są styczności z jego rozwojem. Jeśli tedy Przedłożenie sejmowe w r. 1906. preliminuje wydatki na gminy przyłączyć się mające do Krakowa tylko o 10.63% wyżej niż Magistrat w r. 1902, to fakt ten, raczej powinien wzbudzać zaufanie w trafność obliczeń w Przedłożeniu sejmowem, a nie wątpliwości.

Faktyczne wydatki, jakie gminy objęte projektem przyłączenia miały w r. 1902, wynoszą zaledwie $\frac{1}{5}$ część wydatków, jakie na nie po przyłączeniu preliminuje Magistrat względnie Przedłożenie sejmowe. Już z tych cyfr jest widoczne, że po przyłączeniu będzie gminom tym 5 razy

lepiej niż dotychczas i że poprawienie ich doli ośmiokrotnie jak tego pragnie „Przypuszczalny budżet“ nastąpi niezawodnie, ale nie zaraz w pierwszym roku po przyłączeniu, bo kardynalną zasadą dobrej administracji jest stopniowe ulepszanie, nie zaś gwałtowna zmiana istniejących stosunków.

II. Dochody.

I. Zarząd główny. W dziale tym zarzuca „Przypuszczalny budżet“, że Magistrat nie wiedział o tem, że tylko odsetki z funduszu emerytalnego wlicza się do funduszu obrotowego — wystarczy jednak uważnie zaglądnąć do „Studjum“ Magistratu, aby stwierdzić, że Magistrat dobrze wiedział o tem. Dowodem tego także identyczność cyfr dochodu z tego źródła, obliczonego przez Magistrat (1265 koron z Płaszowem), a cyfry przytoczonej przez „Przypuszczalny budżet“ (1041 koron bez Płaszowa).

Większy dochód w tym dziale, preliminowany w Przedłożeniu sejmowem za rok 1906, pochodzi jedynie z wyższego obliczenia dochodu z egzekutnego, które i w Krakowie w tym roku większe wydało rezultaty.

II. Zarząd majątku. Dla wyjaśnienia podaje się, że oprócz faktycznych dochodów z majątku gmin sąsiednich w r. 1906. w kwocie 14.942 koron (bez Płaszowa i bez dochodu rachunkowego 2400 koron, z budynku szkolnego w Dębnikach) — powiększonych o 20% = 2.948 koron, wstawiono w przedłożeniu sejmowem w tym dziale wyższy dochód z gazowni w kwocie 7.069 koron z powodu zaprowadzenia oświetlenia gazowego nietylko w Dębnikach i Czarnejwsi a częściowo i w Grzegórkach, lecz także i w Półwsiu.

Oprócz tego wstawiono po myśli układów z gminą Dąbie, której przyrzeczono zaraz po przyłączeniu uregulowanie zawikłanych stosunków odnośnie do pastwiska gminnego, na którym z powodu braku miejsca pod bu-

dowę, kilkunastu właścicieli założyło gnojowiska, szopy, poprowadziło ścieżki do swych domów itp. kwotę 7.200 koron ze sprzedaży około 3 morgów tegoż pastwiska po umówionej cenie 1 kor. 50 hal. za 1^o □. Z dat podanych jest widoczne, że dochody z tego działu preliminuje „Przypuszczalny budżet“ na r. 1908 za nisko, gdyż kilka tu przytoczonych szczegółów nie było mu znanych.

III. Opodatkowanie i opłaty gminne. W dziale tym najważniejszym jest dochód z akcyzy. Tu autor „Przypuszczalnego budżetu“ ulega pesymizmowi i zapowiada, że przez zaprowadzenie akcyzy na terytoryach przyłączyć się mających podniesie się dochód Wielkiego Krakowa za ledwie o 2%, czyli dzisiaj od 117.000 – 143 000 koron.

Natomiast pomocnik autora, nazwany w „Przypuszczalnym budżecie“ jednym z najwytrawniejszych znawców ustawodawstwa skarbowego, żadnych nie podnosi zarzutów, gdy Magistrat obliczył dochód akcyzowy z terytoryów przyłączyć się mających na 282.000 koron, owszem cytuje tę cyfrę, ostrzegając jedynie, aby Kraków czempredziej starał się taki dochód ująć w ręce.

W sprawie tej zaznaczyć należy, że „Przypuszczalny budżet“ przyjmuje cyfry konsumcyi w gminach podmiejskich podane w Studyach za rzecz ścisłą.

Tak cyfr tych brać nie należy i nie można.

Administracya akcyzy swojego czasu dla Studyów zbierała daty co do konsumcyi trunków z takich źródeł, jak od dzierżawców prawa propinacyi, szynkarzy i t. p., bo innych źródeł nie miała.

Nie trudno domyślić się, że szynkarzom i propinatorom zależało na tem, aby prawdziwe daty przez opublikowanie nie doszły do wiadomości władz skarbowych i funduszu propinacyjnego i nie stały się dla nich przyczyną wyższego obciążenia podatkowego lub wyższego czynszu.

W Studyach Magistratu wprawdzie powiedziano, że daty mają te dawać tylko przybliżony obraz, ale tu stwierdzić na-

leży, że się źle wyrażono, *daty te nie dają nawet przybliżonego obrazu.*

Wiadomą jest rzeczą, że trunki a szczególnie wódkę (spirytus) konsumuje najsilniej ludność pod względem ekonomicznym niżej stojąca.

Ponieważ gminy sąsiednie w stosunku do Krakowa mają tej ludności więcej jak Kraków, więc niewątpliwie trunków w szczególności wódki więcej konsumują stosunkowo niż Kraków, a wina i piwa co najmniej tyle ile Kraków, tylko te ostatnie artykuły w gorszym gatunku niż w Krakowie; gatunek jednak trunków na wysokość opłaty nie ma żadnego wpływu.

Nie można odmówić pewnej słuszności zapatrywaniu, że mieszkańcy gmin okolicznych konsumują także trunki w pewnej części i w Krakowie, który ich jak każde wielkie miasto z różnych powodów przyciąga i dlatego niewątpliwie nie należy obliczać konsumpcji trunków w tych gminach w wyższym procencie na głowę mieszkańca niż w Krakowie, *ale nie w niższym.*

Skoro w roku 1902 skonsumowano w Krakowie:

a) spirytusu	963.116	litrów
b) wina	706.211	„
c) piwa	7,852.256	„

to w gminach podmiejskich skonsumowano, licząc w stosunku ludnościowym (34.67⁰/₀):

a) spirytusu	333.911	litrów
b) wina	244.833	„
c) piwa	2,722.377	„

od których opłata akcyzowa gminna, nie licząc opłaty rządowej (od wina i piwa) wynosiłaby według ówczesnej stopy podatkowej 215.938 koron, a według dzisiejszej (opłatę gminną od tych artykułów podwyższono ust. z dnia 4. grudnia 1903. l. 129 Dz. u. kr.) 273.110 koron.

Tu podaje się dochód przypuszczalny z samej opłaty gminnej dlatego, że ten dochód jest dochodem netto, na którym nie ciąży już koszt administracji, albowiem gmina

na dzierżawie podatku spożywczego ma głównie ten zysk, iż swoje dochody własne ściąga bez kosztu i że one jako dochód netto wchodzi do budżetu miejskiego od roku 1870 t. j. od chwili zadzierżawienia od Rządu podatku spożywczego.

Jak z powyższego wywodu widać obliczeniom dochodu z podatków konsumcyjnych w gminach podmiejskich po wcieleniu ich do Krakowa nie można czynić zarzutu optymizmu.

Uwzględniając przyrost dochodów z akcyzy w Krakowie, tudzież przyrost ludności w gminach, objętych projektem przyłączenia do Krakowa, tudzież uwagi poprzód podane, można z całą pewnością liczyć w razie rozszerzenia rejonu akcyzowego i na gminy sąsiednie przynajmniej na dochód podany w Przedłożeniu sejmowem, obliczony wedle roku 1906 — na 241.000 koron.

Autor „Przypuszczalnego budżetu“ nie wspomina o opłatach szynkarskich i podwyższonych opłatach od piwa, które od r. 1911. Kraków pobierać będzie mógł po myśli artykułu I. ustawy krajowej z 20. grudnia 1905 r., Nr. 11. ex 1906.

Jeśli się uwzględni, że Kraków ustawicznie wzmaga się pod względem ekonomicznym, jak tego dowodzą zwiększające się ustawicznie dochody ze wszystkich przedsiębiorstw miejskich, a więc wodociągu, gazowni, elektrowni i z akcyzy, na których wcale nie znać depresyi, o której wspomina autor „Przypuszczalnego budżetu“;

jeśli się następnie zważy, że gminy sąsiednie rosą ustawicznie a szybko w ludność i ilość domów (obecnie buduje się w tychże gminach do 50 nowych domów) natenczas spokojnie liczyć można na to, że przyrost dochodu z akcyzy z terytoryów przyłączyć się mających przyczyni się dostatecznie do pokrycia ciężarów, połączonych z wydatkami na gminy sąsiednie, a to tem więcej, że niewątpliwie i sam c. k. Rząd przyczyni się ze swej strony do ponoszenia kosztów rozszerzenia rejonu akcyzowego.

V. Bezpieczeństwo publiczne. Podnoszone w dziale tym przez „Przypuszczalny budżet“ za wielkie obliczenie dochodu przez Przedłożenie sejmowe pochodzi stąd, że zamknięcie rachunkowe Krakowa za r. 1906, na którym się ono oparło, wykazywało w tym roku znacznie większy dochód za sprzedaż nawozu i znacznie większe sumy dotacji Towarzystwa ubezpieczeń na straż pożarną miejską i straż ochotniczą, niż w innych latach.

O ile więc do stosunkowego obliczenia przybywały większe podstawy, o tyle uznano w Przedłożeniu za rzecz słuszną, aby od Towarzystw ubezpieczeń większe kwoty przyznano tytułem subwencji na straże ochotnicze gmin podmiejskich, które w razie przyłączenia gmin lepiej zostaną pomnożone i zorganizowane i większe niż obecnie będą miały zadania.

W danym więc wypadku nie mogło być mowy o dowolności, tem więcej, że cyfry dochodu tego działu są małe i stąd bez większego znaczenia dla budżetu. (Przedłożenie 5.919 koron, „Przypuszczalny budżet“ 4.506 koron).

VI. Budowy i roboty publiczne. W dziale tym zarzuca „Przypuszczalny budżet“, że „Studia“ i Przedłożenie sejmowe za wysoko liczą dochód z placowego i ze zwrotu wydatków za naprawę bruków, uiszczanego przez gazownię.

Otóż nie autorowie „Studyów“ i Przedłożenia sejmowego są w błędzie, lecz właśnie autor „Przypuszczalnego budżetu“, a to z powodu nieznamości stosunków. W ostatnich latach bowiem wzmożła się eksploatacja piasku z Wisły i place nadbrzeżne w gminach sąsiednich z opłat placowych dają większe dochody. Z opłat tych samo Półwsie ma około 3.000 koron dochodu. I w Krakowie wzrosną z tego tytułu dochody przez objęcie w posiadanie gruntów pofortyfikacyjnych, z których część leży nad Wisłą, w miejscu gdzie najwięcej piasku się wydobywa.

Dalej „Przypuszczalny budżet“ wie tylko o 4.741 metrach rur gazowych w Podgórzu i 428 m rur w Dębnikach i stąd przeczy podstawie dochodu płynącego z gazowni miej.

na naprawę bruków. Nadmienając, że gazownia ta i z Podgórza daje dochód, gdyż tam jest krakowska sieć rur gazowych i dość liczni konsumenci prywatni, wyjaśnia się, że w roku 1906 było, jak to wykazuje zamknięcie gazowni, w Dębniakach już 2.190 *m* rur gazowych, a w Półwsiu 1.588 *m*, razem 3.778 *m* rur. Do tego doliczyć trzeba około 1.400 *m* rur gazowych w Czarnej wsi, tudzież częściowo w Grzegórkach i Krowodrzy położonych. *Okazuje się więc, że obliczenie dochodu na naprawę bruków, który płynie z gazowni miało realne podstawy, natomiast zarzuty autora wynikły z powierzchownego traktowania sprawy i nieznamomości faktycznych stosunków.*

Dochody z działu IX. „Zdrowotność miasta“ i z działu X. „Dobroczynność“, obniżyło Przedłożenie sejmowe w stosunku do obliczeń Magistratu z r. 1902 tak, że nie o wiele są różne od obliczeń „Przypuszczalnego budżetu“.

Ogółem, *jeśli się nie uwzględni dochodu z akcyzy*, wszystkie trzy obliczenia dochodów z gmin przyłączyć się mających tj. Magistratu z r. 1902 (186.326 koron), Przedłożenia Wydziału krajowego z r. 1906 (197.800 koron), wreszcie „Przypuszczalnego budżetu“ z r. 1908 (199.658 koron) — przybliżone wykazują rezultaty.

W stosunku do roku 1908 oblicza „Przypuszczalny budżet“ kilka pozycji jak to powyżej wykazano (Dz. II. i Dz. VI.) za niskó, ponieważ natomiast obliczenia Magistratu w dwóch punktach liczą na subwencye, pozostawia się bez zmian obliczone przez „Przypuszczalny budżet“ cyfry ogólnego dochodu.

III. Rezultaty.

Zestawmy teraz istotne wydatki, jakie Kraków będzie musiał ponieść z powodu przyłączenia gmin sąsiednich w pierwszym roku po ich przyłączeniu i porównajmy je z dochodami, celem wypośrodkowania cyfry niedoboru. W tym celu przyjmujemy cyfry najwyższe, a więc odpowiednio sprostowane cyfry „Przypuszczalnego budżetu“.

Jak to poprzednio wykazano wynosiły:

A. Wydatki zwyczajne	543.545	koron
B. Wydatki nadzwyczajne:		
Inwestycje dla Grzegórzek	20.000	„
Odszkodowanie dla obu Prądników	2.250	„
Odszkodowanie dla obu Rad powiat. (według przedłożenia Wydziału kraj.)	32.720	„
Ogółem	598.515	koron
C. Dochody bez akcyzy	199.658	koron
Dochód z akcyzy, obliczony w przybl. na r. 1908	263.000	„
Ogółem	462.658	koron

Niedobór więc, zbliżony do rzeczywistości, wynosi 135.857 koron, a nie 664.988 koron, jak to oblicza „Przypuszczalny budżet“. Szanowny autor, zamilczając o dochodach z akcyzy i oceniając fałszywie poprzednio wykazane pozycje, powiększył niedobór tylko o 529.131 koron, czyli o 389%!

Nie będzie więc potrzeba po przyłączeniu gmin podnosić w Krakowie dodatków do 35·52% lub podatek czynszowy do 11·78%, jak tem straszy „Przypuszczalny budżet“.

Przypuszczając, że faktyczne przyłączenie gmin podmiejskich nastąpi w r. 1910, może Kraków na poczet powyższego niedoboru od r. 1911 liczyć na dochód, który mu przyniesie wspomniana już ustawa z r. 1905. Nr. 11 ex 1906., oraz w dalszej przyszłości liczyć Kraków może na więk-

sze dochody z gmin przyłączonych, w miarę ich stopniowego zabudowywania się i uprzemysłowienia.

Obecnie natomiast, jak i w przyszłości część powyżej wykazanego niedoboru, względnie cały, pokryje Kraków z własnych dochodów. Możliwość Krakowa pod względem omawianym wykazuje zamknięcie rachunków z roku 1907. *W roku tym bowiem wynosiły dochody Krakowa 4,564.672 koron, a rozchody 4,478.189 koron. Dochody więc przewyższały rozchody o sumę 86.482 koron.*

Stan finansów Krakowa oświetlają wymownie następujące cyfry z r. 1907.

1. W roku tym spłacono pożyczek:

Z funduszu obrotowego	100.690 koron
„ wodociągowego	42.702 „
„ gazowni	16.326 „
„ elektrowni	5.717 „
Razem	<u>162 435 koron.</u>

2. Suma odpisów amortyzacyjnych wynosiła:

dla gazowni	76.684 koron
„ elektrowni	96.207 „
„ wodociągu miej.	29.860 „
Razem	<u>202.751 koron.</u>

3. Nadwyżka kasowa wynosiła w roku 1907:

W funduszu obrotowym	86.482 koron
„ gazowni	72.074 „
„ elektrowni	15.863 „
„ wodociągowym	44.568 „
Razem	<u>218.987 koron.</u>

Majątek Krakowa wynosił w r. 1907 39,654.613 koron

Z tego wynosił majątek produkcyjny 29,023.758 „

Długi miej. wynosiły w r. 1907 ogółem 20,209,523 „

Czysty majątek produkcyjny 8,814.235 koron

Wobec dat przytoczonych nie można wątpić, że Kraków sprosta zadaniu, którego się wobec gmin sąsiednich podejmuje i że gminy te znajdą w Krakowie oparcie, wystarczające dla ich stopniowego a wszechstronnego rozwoju.

IV.

W sprawie uwag niewymienionego, a jak „Przypuszczalny budżet“ zapewnia „wytrawnego znawcy stosunków skarbowych“, który stwierdza, że gdyby równocześnie z przyłączeniem gmin podmiejskich nie uregulowano ustawowo pewnych kwestyi, dotyczących liniowego podatku spożywczego, nastąpiłyby potem niesłychane trudności — zamieszcza się poniżej odpowiedź co najmniej równie wytrawnego znawcy ustawodawstwa skarbowego.

Przedewszystkiem podnieść trzeba, że ustawa wcielająca gminy podmiejskie do Krakowa jest niejako ustawą zasadniczą dla wielu spraw, które dopiero następnie mogą być rozwiązane.

Do takich spraw należy niewątpliwie wcielenie gmin sąsiednich w obręb linii akcyzowej zamkniętego miasta Krakowa.

Sprawa wcielenia sąsiednich gmin w obręb linii akcyzowej jest sprawą należącą do kompetencji Rady państwa, a więc do kompetencji innego czynnika ustawodawczego, jak sprawa przydzielenia gmin.

Gmina miasta Krakowa w tej chwili nie ma żadnego tytułu do żądania, aby gminy sąsiednie wcielono do obrębu linii akcyzowej.

Ministerstwo skarbu na słowne zapewnienie gminy, iż stara się ona o wcielenie gmin sąsiednich pod względem administracyjnym i politycznym do miasta Krakowa, nie podjęłaby nawet studyów w sprawie zmiany linii akcyzowej, a cóż mówić dopiero o wypracowaniu ustawy i przedłożeniu jej Radzie państwa.

Wszak sprawa ta, z którą się łączyć będzie niewątpliwie reforma taryfy dla m. Krakowa, wymaga wielkiego nakładu pracy. Takiej pracy nie podejmuje się bez pewności, iż sprawa jest aktualną, jak nie wygotowuje się planów szczegółowych na milionowe zakłady przemysłowe przed nabyciem odpowiednich pod nie gruntów.

Równoczesne przedłożenie projektu ustawy o przyłączeniu gmin podmiejskich do Krakowa i o wcieleniu tychże w obręb linii akcyzowej nie da się pomyśleć.

Znawca niewymieniony boi się, że potem będą wielkie trudności w rozszerzeniu linii akcyzowej na wcielone gminy, tu należy podnieść, że przeciwnie.

Gdybyśmy dziś te gminy wcielić chcieli w obręb linii akcyzowej m. Krakowa, trudności byłyby bardzo wielkie, ze względu na to, że obok podatku spożywczego, który płynie do skarbu państwowego, gmina pobiera dodatki i nie mogłaby żądać, aby gminy samoistne, nie pozostające z Krakowem w żadnym innym stosunku jak sąsiedzki, płaciły dodatki na rzecz miasta.

Po wcieleniu gmin podmiejskich do Krakowa zastępować je będzie jedno ciało reprezentacyjne tj. Rada miejska, która też może uchwalić czynienie kroków u rządu o wcielenie ich w obręb linii akcyzowej.

Wobec takiej uchwały nie mają znaczenia protesty pojedynczych właścicieli obszarów w owych gminach, których to protestów „Przypuszczalny budżet” się obawia.

Ileż to razy i ileż to mieszkańców nie jest zadowolonych z podniesienia dodatków gminnych, a mimo tego te dodatki Rada m. podwyższa, skoro zajdzie tego potrzeba. Albo czy Rada państwa, patrząc z wyższego stanowiska na potrzeby państwa, pyta się lub kieruje się zapytowaniami jednostek i nie uchwała nowych ciężarów, mimo protestów sfer niezadowolonych?

„Przypuszczalny budżet” obawia się, że sprawa wcielenia gmin w obręb linii akcyzowej po utworzeniu Wielkiego Krakowa może trwać bardzo długo i stąd płynie

niebezpieczeństwo braku dochodów z podatków spożywczych, na których projekt budżetu Wielkiego Krakowa głównie się opiera.

Nie można zrozumieć, dlaczego sprawa rozszerzenia linii akcyzowej nie dałaby się w ciągu 1909 lub najpóźniej 1910 r. przeprowadzić?

Do tego czasu będzie też prawo propinacyi na wygaśnięciu, choć jak poniżej będzie wyjaśnione, nie stoi ono na przeszkodzie uregulowaniu poboru opłat spożywczych gminnych od trunków na terytoryach wcielonych, z powodu czego „Przypuszczalny budżet“ wyraża obawę.

Ustawa z dnia 30. grudnia 1875 Dz. u. kr. N. 55 o zniesieniu prawa propinacyi nie mówi nigdzie, że przez czas wykonywania propinacyi na rzecz funduszu propinacyjnego t. j. do 31. grudnia 1910 nie wolno będzie nakładać gminom dodatków do podatku spożywczego od trunków propinacyjnych.

Za zdaniem, piszącego te słowa, zdaje się przemawiać to, że przecież rok rocznie wydaje Sejm po kilka ustaw zezwalających gminom, w których istnieje prawo propinacyi, na pobór opłat od spirytusu, wódek, miodu i piwa t. j. właśnie od trunków propinacyjnych.

Jeśli Kopyczyńce mogły ustawą z 22. kwietnia 1903. N. 30, Turka ustawą z dnia 20. lutego 1903. N. 33, Ustrzyki ustawą z dnia 16. grudnia 1903. N. 141 i dziesiątki innych małych gmin uzyskać prawo pobierania opłat gminnych od trunków propinacyjnych, nie widać powodu, dlaczegoby Wielki Kraków miał być upośledzony, albo miały być upośledzone pod tym względem Dębniaki, Półwsie Zwierzynieckie, gdyby się rozchodziło o zrównanie ich w dodatkach gminnych od trunków z miastem Krakowem.

Więść o trudnościach zaprowadzenia krakowskich dodatków do podatku spożywczego od trunków w gminach sąsiednich po wcieleniu ich do miasta Krakowa powstała zdaje się stąd, że c. k. Dyrekcyja galicyjskiego funduszu propinacyjnego, ilekroć rozchodziło się o przydzie-

lenie jakiegoś terytorium do miasta n. p. Ruskiej-Wsi do Rzeszowa, części gminy Grzegórzki do Krakowa, zastrzeżała sobie od gminy żądającej wcielenia, że wcielone rejony propinacyjne mają i po wcieleniu pozostać do końca roku 1910 nienaruszone i że gminie powiększonej nie wolno wprowadzać i pobierać opłat komunalnych od trunków propinacyjnych według wyższych taryf niż te, które w czasie przyłączenia istniały.

Zastrzeżenia te czyniła c. k. Dyrekcyja funduszu propinacyjnego w interesie całości powierzonego jej funduszu, gdyż zdaje się miała obawę, że nałożenie wysokich opłat komunalnych w terytoryach propinacyjnych mogłoby wpłynąć ujemnie na konsumpcję trunków, a co za tem idzie na popyt za dzierżawą propinacyi i na wysokość czynszu dzierżawnego.

Według dat podanych przez Magistrat w Studyach o Wielkim Krakowie (tablica XXX) prawo propinacyi we wszystkich 13-tu gminach okolicznych, gdzie ono istnieje z wyjątkiem Podgórza, zostało już wydzierżawione po dzień 31. grudnia 1910 t. j. aż do czasu zniesienia prawa propinacyi i nie ma obawy, aby zaprowadzenie krakowskiej opłaty gminnej od trunków propinacyjnych w tych gminach mogło wpłynąć niekorzystnie na wynik licytacji na dzierżawę prawa propinacyi, gdyż licytacji już nie będzie.

Nałożeniu krakowskich opłat gminnych od trunków propinacyjnych nie przeszkadzają kontrakty pozawierane przez c. k. Dyrekcyę galic. funduszu propinacyjnego z dzierżawcami prawa propinacyi, gdyż Dyrekcyja nie dawała im żadnej gwarancyi, iż trunki propinacyjne nie będą dalej obciążane, lecz przeciwnie we wszystkich kontraktach poczyniła następujące zastrzeżenia: „Przedmiot dzierżawy (t. j. prawo propinacyi) wypuszcza się w dzierżawę ryczałtowo i c. k. Dyrekcyja nie odpowiada ani za wydatność wydzierżawionego przedmiotu, ani za pojedyncze używać się mające części.

Dzierżawca więc nie ma prawa z powodu jakiegokolwiek ubytku, któryby nawet przy oddaniu dzierżawy, lub później przy jakiegokolwiek bądź sposobności się okazał, ani z powodu uszczuplenia dochodu domagać się jakiegokolwiek wynagrodzenia lub opuszczenia czynszu czy to w całości, czy to w części.

Dzierżawca zrzeka się więc niniejszem wyraźnie wszelkich roszczeń do odszkodowania z powyższego tytułu“ i t. d. Takie zastrzeżenie uwalnia c. k. Dyrekcyę funduszu propinacyjnego od wszelkiej odpowiedzialności odszkodowania za ubytki w dochodach dzierżawców, spowodowane ewentualnie wprowadzeniem dodatków gminnych od trunków propinacyjnych.

Wprowadzenie krakowskich opłat gminnych na terytoryach okolicznych gmin nie może też wpłynąć ujemnie na dochody funduszu propinacyjnego z opłat rocznych, pobieranych od szynkarzy po myśli §. 20. ustawy o zniesieniu prawa propinacyi, gdyż opłat tych nie pobiera się od ilości wyszynkowanych trunków, ale wedle stałej stopy oznaczonej stosownie do liczby mieszkańców danej gminy, w której się szynk znajduje.

Jednem słowem nie można dojrzyć nietylko ustawowej, ale nawet innej poważnej przeszkody, gdyż stanowiło, jakie zajmowała c. k. Dyrekcyja funduszu propinacyjnego wobec gmin, które ulegały wcieleniu nie było poddyktowane przepisem prawnym, ale dobrze zrozumiałą pieczęą gospodarza o całość funduszu propinacyjnego.

Skoro sprawa zniesienia propinacyi ma się już ku końcowi, skoro obciążenie trunków propinacyjnych opłatami gminnymi na terytoryach okolicznych gmin — wobec pozawieranych już po raz ostatni kontraktów z dzierżawcami — nie może przynieść szkody funduszowi propinacyjnemu, c. k. Dyrekcyja tegoż funduszu po należytem przedstawieniu jej sprawy zmieni niewątpliwie, bo zmienić może, warunki dawniej przy wcielaniu gmin dyktowane

i zgodzi się na wcielenie gmin do Krakowa względnie do rozszerzonego rejonu akcyzowego bez zastrzeżeń.

„Przypuszczalny budżet“ podnosi na str. 93, iż gmina miasta Krakowa, chcąc mieszkańcom, wcielić się mających gmin, złagodzić skutki przyłączenia do rejonu akcyzowego, przyrzekła w umowach poczynić zabiegi o ulgi i o uwolnienie od opłat akcyzowych dla bydła, produktów rolnych i t. p.

Tu zapytać się należy: Dlaczegożby wyrobienie tych ulg po utworzeniu Wielkiego Krakowa miało natrafić na większe trudności? Jeśli owe ulgi ze względu na przepisy ustawy lub ze względu na kontrolę mógłby Rząd dziś gminie miasta zaofiarować, to z jakiego powodu miałyby ich odmówić Wielkiemu Krakowowi?

Wszak to nie jest interes lichwiarski przy którym jeden kontrahent myśli oszukać drugiego, i obaj muszą się mieć na baczności, aby zawczasu sobie wszystko zastrzegać.

W końcu należy nadmienić, że żądania gmin co do ulg akcyzowych są bez większego znaczenia.

Tylko bowiem było rzeźne a nie hodowlane podlega podatkowi spożywczemu, ponieważ zaś w Krakowie jest przymus rzezalniany, nie będzie żadnej trudności w uzyskaniu uwolnienia od składania kaucyi przy wprowadzaniu bydła hodowlanego na pokrycie ewentualnych opłat akcyzowych.

C. k. Ministerstwo skarbu drogą rozporządzenia może zmienić dzisiejszy pobór podatku od bydła na linii i zaprowadzić pobór tegoż podatku w rzeźni.

Dalej zauważa się, że płody rolnicze t. j. pszenica, orkisz, żyto, tataraka z wyjątkiem owsa, nie podlegają podatkowi spożywczemu przy wprowadzeniu ich w obręb linii zamkniętego miasta Krakowa, lecz dopiero przy zmełciu w młynie (§ 5 obwieszczenia c. k. Ministerstwa skarbu z 25. października 1854 L. 16.298 Dz. u. p. Nr. 273). Takie zaś płody rolnicze jak buraki, ziemniaki, kalarepa etc. nie podpadają pod pozycję jarzyny i nie ulegają wcale podatkowi spożywczemu.

Wobec tego zastrzeżenie ze strony niektórych gmin, aby m. Kraków starało się o ulgi w opłatach akcyzowych od płodów rolnych, ma faktycznie dla nich bardzo małe znaczenie.

Z kolei wspomnieć należy, iż *rzekome trudności z c. k. Rządem w sprawie rozszerzenia rejonu akcyzowego są płonne, jeśli się nie będzie starać o zupełne zniesienie akcyzy rządowej, albowiem c. k. Rząd sam od 10 lat upomina się u Magistratu m. Krakowa o przedłożenie wniosków w sprawie rozszerzenia rejonu akcyzowego.*

W końcu wyraża „Przypuszczalny budżet“ obawę, że rzeźnia miejska będzie mieć ze strony gmin podmiejskich konkurencyę, jaką rzekomo miała do niedawna, jeśli rejon akcyzowy zaraz po przyłączeniu gmin do Krakowa nie będzie rozszerzony, albowiem przymusowe i płatne oględziny mięsa, obecnie tę rzekomą konkurencyę powstrzymujące, nie dałyby się przeprowadzić.

Przedewszystkiem nieprawdą jest jakoby oględziny mięsa zaprowadzono celem powstrzymania konkurencyi, jaką rzeźni miejskiej rzekomo czynić miały rzeźnie podmiejskie, ale gdyby nawet było to prawdą, to po wcieleniu do Krakowa tej konkurencyi, którą dziś miała rzeźnia ze strony Zwierzyńca, Krowodrzy i Piasków, obawiać się niepotrzebuje, gdyż drobne rzeźnie, tam istniejące zniesie się lub w nich opłaty rzeźalniane równe opłatom w rzeźni głównej pobieranym zaprowadzi.

Równocześnie nadmienia się, że nie oględziny mięsa sprowadzonego z poza rogatek przyczyniły się do podniesienia dochodów z rzeźni miejskiej, ale należyte uregulowanie opłat i niżenie do połowy opłat rzeźalnianych od jałownika (z 3 koron na 1 koronę 50 halerzy) dokonane uchwałą Rady miasta z dnia 25. stycznia 1906 a zatwierdzone rozp. ck. Namiestnictwa z 27. października 1906.

Z przedstawionego stanu rzeczy, osądzi bezstronny czytelnik, czy w pracy, objętej broszurą p. n. „Przypuszczalny budżet“ nie było wielu rażących błędów, licznych dowodów nieznamości stosunków, a nadto właściwej miary w ocenieniu poszczególnych przedmiotów gospodarki miejskiej. W publikacjach natomiast i pracach przygotowawczych Zarządu miasta Krakowa, prowadzonych nie dorywczo, lecz przez przeciąg kilku lat, nie dopatry się nikt chęci wywołania chwilowego nastroju na korzyść projektu, lecz tylko jednej chyba tendencji — wszechstronnego i bezstronnego wyświetlenia faktycznych stosunków miasta Krakowa oraz jego gmin podmiejskich, celem dostarczenia decydującym czynnikom jedynie słusznej podstawy do rozstrzygnięcia sprawy Wielkiego Krakowa.





11



ew

A Nr 005751



C e n a

zł 6 gr

DK - 28 d

1.54

Wzór Jednoraz. CWD, W-wa. 15973/K
2041 - Łak 25.11.53 - 3000 bl. à 100 k.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
BIBLIOTEKA GŁÓWNA

II 32452
L. inw.

Kdn. Zam. 480/55 20.000



BIBLIOTEKA GŁÓWNA



32 452

PK 349/83 - 100 000 egz

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



100000297801